CZĘŚĆ XXVI. № 83. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rossy z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 30 Października. / 11 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{29}{10}$ *Października.*

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 25 Października, Dowodzca oddzielnego Kaukazskiego korpusu, Główno-zarządzający krajem Zakaukazskim, Jenerał piechoty *Gołowin 1*, na własną proźbę, otrzymuje urlop dla leczenia się na rok jeden — Zostają mianowani: Dowodzca 6 korpusu piechoty, Jenerał-adjutant, Jenerał piechoty *Neidhardt 1*, Dowodzcą oddzielnego Kaukazskiego korpusu i Główno-zarządzającym Zakaukazskim krajem, z pozostaniem Jenerał-adjutantem—Dowodzca 1 korpusu piechoty, Jen. piechoty *Timofiejew 1*, Dowodzcą 6 korpusu piechoty — Członek Rady Wojennej, Jen.-adjutant, Jen. piechoty *Krasowski 1*, Dowodzcą 1 korpusu piechoty z pozostaniem Jenerał-adjutantem—Jenerał-adjutant, dowodzący całą piechotą Oddzielnego korpusu gwardyi Jenerał piechoty *Uszakow 1*, Dowodzcą 4 korpusu piechoty, z pozostaniem Jenerał-adjutantem, na miejsce Jenerała piechoty *Kajsarowa*, który otrzymuje urlop do wyleczenia się — Naczelnik 1 dywizyi pieszej gwardyi, Jenerał-porucznik *Arbuzow 1*, dowodzącym całą piechotą oddziel. korpusu gwardyi—Dowodzca 4 dyw. pieszej gwardyi Jenerał-major *Ofrosimow*. dowodzącym 1 dywizyą pieszą gwardyi — Dowodzca 1 brygady pieszej gwardyi i pułku Siemionowskiego gwardyi Jenerał-major *Rehbinder 1*, dowodzącym 2 dywizyą pieszą gwardyi, z pozostaniem w orszaku J. C. Mości—Dowodzcami pułków: Apszerońskiego pieszego, dowodzca pułku karabinjerów feldmarszałka xięcia Barclay de Tolly pułkownik *Majboroda* —tegoż pułku karabinjerów, dowodzca 2 uczebnego pułku karabinjerów pułkownik *Stołpowski*; a tego ostatniego pułku, pułkownik pułku strzelców J. C. W. W. Xięcia Michała *Matrasienko*.

— Przez takiż rozkaz dzienny z dnia 24 Października pułkownik pułku huzarów J. C. W Następcy Cesarzewicza *Komar 1*, mianowany Dowodzcą Achtyrskiego pułku huzarów.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 20 b. m. Naczelnik Sztabu 6 Korpusu piechoty Jenerał-major *Annienkow 3* mianowany Dyrektorem Kancelaryi Ministerstwa Wojny, z pozostaniem w orszaku J. C. Mości.

— Przez dodatek do rozkazu dziennego z d. 25 Października, adjutant Szefa Żandarmów, dowodzącego główną kwaterą Cesarską Jenerał-adjutanta hrabi Benkendorff, sztabs-kapitan pułku huzarów gwardyi xiążę *Mienszikow* mianowany Fligel-adjutantem J. C. Mości.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z dnia 25 Września, następni urzędnicy za wysługę ustanowionych zakresów i na zdanie Senatu, podniesieni zostali w liczbie innych do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: Prokuror Białorusko-Litewskiego Duchownego Kollegium *Sierna-Sołowiewicz*, i urzędnik do szczególnych poleceń przy Głównodowodzącym czynną Armiją *Fonton* — Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Ober-sekretarz 1 Oddziału 3 Depart. Rządzącego Senatu *Podczekajew*, urzędnik do poleceń szczególnych przy Ministrze Dóbr Państwa, szambelan hrabia *Bierżyński* i Starszy Buchhalter Departamentu Podatków i Poborów *Poray-Łątkowski*.

— Zostający w biurze Oberprokurora w 1 oddziale 5 Depart. Senatu kamerjunker Radzca Stanu *Bykow* mianowany szambelanem.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 10 Października mianowani kawalerami Św. Anny 1 klassy Jenerał-majorowie: dowodzca 1 brygady 6 dywizyi lekkiej jazdy *Witte* i naczelnik 5, 6, 7 i 8 okręgów wojennych osad Ukraińskich *Lingren*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 10 Października mianowani kawalerami orderu św. Anny 1 klassy Jenerałmajorowie: dowodzący 1 brygadą 2 dyw. dragonów *Engelhardt* i Naczelnik 3 dywizyi konnej artylleryi *Kuprianow 2.*

Warszawa.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

«Na przedstawienie Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego, Postanawiamy:

Art. 1.) Dotychczasowe Obwody w Naszém Królestwie Polskiém, mają się odtąd nazywać Powiatami, istniejące zaś dotąd, właściwie pod względem sądowym, powiaty, zamieniają się na okręgi. Art 2.) Kommissarze Obwodowi, mają się odtąd nazywać Naczelnikami Powiatowymi, Adjunkci zaś Dozorcy miast, Pomocnikami Naczelników Powiatowych, tam zaś gdzie jest dwóch Pomocników, pierwszy starszym, drugi młodszym nazywać się będzie. Art. 3.) Wszelkie posady, urzędy i zakłady, w dawnych Obwodach, a w teraźniejszych Powiatach istniejące, które dotychczas Obwodowemi zwano, Powiatowemi odtąd zwać się będą. Art. 4.) Tytuły teraźniejszych Urzędów Municypalnych, tak w Warszawie, jako też w wszystkich miastach Królestwa Polskiego, zamieniają się odtąd na nazwisko Magistratów, przy zachowaniu wszakże wszelkich attrybucji i prerogatyw Urzędów dotychczasowych. — Art. 5.) Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczonym, poleca się Radzie Administracyjnej. — Dan w Warszawie, dnia 29 Września (11 Października) 1842 roku.

(Podpisano) *MIKOŁAJ.*
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu *Ig. Turkuł.*

— Najjaśniejszy Pan chcąc dowodem szczególnym zadowolenia wynagrodzić długoletnią, wierną i ciągle gorliwą służbę zmarłego Jenerał-adjutanta Jenerał-lejtnanta Rautenstraucha, i uznać znakomite zasługi jego, w wielolicznych obowiązkach, postanowił: iż pensja emerytalna w ilości rub. sr. 6,700 kop. 50, którą pomieniony Jenerał-adjutant pobierał: przechodzi, w połowie na jego wdowę, z książąt Giedroyciów, Łucję Rautenstrauchową, pod zwykłemi warunkami; w połowie zaś na córkę zmarłego, Laurę z Rautenstrauchów Bujno, aż do jej śmierci.

— Nadany został P. Michałowi Lewińskiemu, Dyrektorowi w Zarządzie Naczelnym Kommunikacji lądowych i wodnych w Królestwie, tytuł Radcy Stanu.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 28 Października. Lord adwokat Szkocyi Sir William Roe, umarł w dobrach swoich pod Edimburgiem.

— Donoszą z Stafford że liczba chartistów i innych sprawców rozruchów sądzonych przez osobną Kommisyą, dochodzi do 274. Przed powrótem do Londynu, Kommisya nakazała surowe śledztwo nad adwokatami którzy od obwinionych wzięli znaczne summy, a potém ich w ciągu sprawy opuścili—W Portsmouth obchodzona była 21 Października z wielką uroczystością rocznica sławnego zwycięztwa odniesionego w 1805 u przylądka Trafalgar przez flotę angielską pod dowodztwem admirała Nelsona nad połączonemi flotami francuzką i hiszpańską. Wielki obiad, prezydowany przez admirała Portu, dany był na okręcie *the Victory*, na którym, w czasie bitwy znajdował się Nelson; wszyscy oficerowie morscy znajdujący się w Portsmouth byli nań zaproszeni, równie jak i dwaj pozostali z ekwipażu żołnierze, którzy należeli do bitwy. Jeden, nazwiskiem William Booth, był pod Trafalgar przy osobie Nelsona, drugi, Phillipp Barrow był kanonjerem przy jedném z dział pierwszego pomostu.

— Na drodze żelaznej z Londynu do Lancaster zdarzył się przypadek, który jednak niemiał ważnych następstw. Jeden wagon z towarami zapalił się. Szczęściem wcześnie zdołano wypuścić podróżnych i odczepić wagon, który zgorzał do szczętu.

— Kilka nowych bankructw zaszło ostatnimi dniami w Londynie.

— Odebrano gazety z Przylądka Dobrej Nadziei po 6 Sierpnia. Zajście rządu tamecznego z mieszkańcami zwanemi Boers, zostało ostatecznie złatwione. Boers poddali się bezwarunkowo. Dowodzca wojsk Królowej podpułkownik Cloote udzielił amnestyi powszechnej buntownikom, z wyłączeniem czterech głównych przywodzców.

Paryż 27 Października. Wyrokiem Królewskim z d. 22 b. m. kompanija drogi żelaznej z Paryża do Orléans upoważniona została do zaciągnienia pożyczki 10,000,000 franków.

— Przedwczora między 5 i 6 godziną wieczorem gaz nagle pogasł w całym gmachu Palais-Royal, na placu des Victoires i we wszystkich przyległych ulicach. W ciemności która nastąpiła złodzieje nieomieszkali korzystać.

— 16 b. m. Wielkorządzca Algeryi, jenerał Bugeaud wrócił do Algeru z wyprawy która miała skutkiem obalenie Rządu pokolenia Ben Salem, przez co opatrzenie w żywność Algeru zostało nadal zapewnione.

Konstantynopol 25 Października. Rifaat pasza, dawny Minister Spraw zagranicznych, mianowany posłem w Wiedniu.

Hiszpanija. Piszą z Madrytu z d. 13 Października do Redakcyi *Journal des Débats*: «Ostatnimi czasy w archiwum Królewskiém w Salamance odkryto dokumenta dowodzące

w sposób niewątpliwy że zastosowanie pary do żeglugi, które dotąd miano za wynalazek uczyniony we Francyi lub Anglii w XVIII wieku, było znane w Hiszpanii już w połowie wieku XVI.

Oto co w tym przedmiocie jest zapisano w aktach Ministerstwa Wojny:

«W roku 1543 don Blasco de Garray, kapitan okrętu, pokazywał Cesarzowi Karolowi V machinę poruszaną przez parę wody wrzącej, za pomocą której okręty, jakbykolwiek były wielkie, mogą chodzić po morzu w czasie ciszy bez wioseł i żaglów. Cesarz rozkazał uczynić probę, jakowa była dokonana 17 Czerwca 1543 w porcie Barcelońskim i udała się zupełnie. Doświadczenie było czynione z okrętem od 200 tonn zwanym *Santissima Trinidad*, dowodzonym przez kapitana don Pedro de Scarza, który był przybył do Barcelony z ładunkiem zboża.

«Doświadczeniu temu byli obecni: Cesarz Karol V, jego syn Filip II, don Enriquo de Tolede, Rządzca don Pedro de Cordona, Wielki Podskarbi Ravago, Vice-admirał don Francisco Gralla, wielka liczba innych znakomitych osób tak z Kastylii jak z Katalonii tudzież oficerów marynarki, z których jedni stali na brzegu, a inni znajdowali się na samym okręcie.»

Cesarz, xiążęta i inne znakomite osoby byli zadziwieni widząc z jaką łatwością machina poruszała okręt, ale wielki Podskarbi Ravago odradził wprowadzenie tego wynalazku do marynarki Rządowej albowiem mechanika zdała mu się zbyt zawiłą i kosztowną i że nadto groziło niebezpieczeństwo z rozsadzenia kotła.

Kommisya umyślnie w tym przedmiocie mianowana ograniczyła się wykazaniem, że okręt poruszany parą ubiegł naprzód trzy mile wedwie godziny, a następnie milę w godzinę i że można mu nadać prędkość dwa razy większą od zwyczajnej galery.

Odtąd wynalazek Blasco de Garray został zaniechany, wszakże Cesarz rozkazał zwrócić mu poniesione koszta, wydać w nagrodę 200,000 maravedis i przyrzekł wynieść go do najwyższych stopni w marynarce.

Zmarły Akademik Francuzki Reynouard zapisał w dziełach swoich balladę, śpiewaną w 1543 po ulicach Barcelony w cześć Blasco de Garray.»

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Wiedeń 27 Października. Sejm Transylwański, który był odroczony do czasu, zwołany jest na 2 Listopada.

Berlin. Na przełożenie Ministra Oświecenia Król mianował Kommisyą ze 32 członków, która ma się udać do Indyj Wschodnich w celu badania tamecznych krajów pod względem naukowym i artystycznym.

— W okolicach Potsdamu odkryto kopalnie bursztynu żółtego, który w mocy i twardości wyrównywa górnemu kryształowi. Odkrycie to tym jest godniejsze uwagi, że żółty bursztyn dotąd znajdowany był tylko w morzu Baltyckiem i na jego brzegach.

Kopenhaga 30 Października. Sławny Thorwaldsen przybył wczora do naszej stolicy w powrócie z podróży.

Lipsk 30 Października. Dziś wybuchnął tu straszliwy pożar i zniszczył zupełnie wielki zakład młynów należących do miasta, położonych na drodze do Frankfurtu.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KRYTYKA.

PAMIĘTNIK RELIGIJNO-MORALNY.
Tom II-gi. W Warszawie 1842.

Uczyniliśmy krótkie uwagi w № 70 nad pierwszym tomem Pamiętnika, zostawując zdolniejszym rozbior bardziej szczegółowy. Naturalny wniosek, że w tenże sposób wypada cokolwiek wspomnieć i o dalszym postępie tego pisma.

Tom II-gi również sześć zeszytów zawierający, więcej nierównie nad pierwszy mieści w sobie rzeczy, godnych czytania. Już się nawet pokazały dawno oczekiwane artykuły, tyczące się pisma Świętego; a jakby wynagradzając sześcio-miesięczną naszą cierpliwość, P. Redaktor obdarzył nas prześliczną rozprawą: *o Biblii, uważanej pod względem religijnym, obyczajowym, historycznym i naukowym* przez X. L. T. Jest to rzecz wzięta z pisemka nader zajmującego *Memorial religieux et biblique*, a wstęp o Biblii, X. L. T. upiększył wielą dodatkami i przypiskami już swojemi, już z różnych dzieł francuzkich wyjętemi:

Bez wahania się to o tej rozprawie powiedzieć można: że każdy, kto ją przeczyta, powie co wyrzekł o Biblii jeden znakomity krytyk: a.) «Odłożmy na stronę to wszystko, co jest Boskiego w piśmie; a jeśli pomimo tego (co nie u wszystkich; niestety! czytelników jedno waży), znajdziemy w niém tyleż prawdziwej Filozofii i gruntownej moralności, ileśmy dotąd podziwiali poezyje i uczucia; wypadnie przyznać, że Biblja jest dziełem tak zdumiewającem, pomysłem tak cudownym, jaki tylko rozum człowieka wyobrazić sobie zdoła.»

Nie wiem dla czego tak skąpo Pamiętnik nam udziela co do pisma Ś. artykułów. Ten przedmiot najmniej jest literaturze polskiej znany; najmniej mamy nie tylko dzieł o piśmie Ś., ale samych nawet Wersyi. Zacóżby nie przyłożyć starania dla wzbogacenia naszej literatury, w przedmiocie prawie zaniedbanym zupełnie, mianowicie kiedy mnóstwo pism, za granicą wychodzących, szczytnie już ten wydział nauk Teologicznych wzniosło? Czasby już i nam z tego uśpienia się przebudzić;— zacząć tylko trzeba odważnie, a możebyśmy wyścignęli nawet naszych sąsiadów.

Rozprawy w przedmiotach wiary i moralności dokładne. Niepotrzebnie tylko jednę z nich pod tytułem *Racyonalizm i Wiara* współcześnie w *Pamiętniku i Pielgrzymie* umieszczono. Każdy co wie o celu tych pism, naturalnie oba

a.) M. Amar. Cours. compl. de rhétorique.

czyta. Na cóż więc w pismach, tak sobie w duchu podobnych, jednę rzecz powtarzać? —

Artykuł *o sprawowaniu Ś. Ś. Sakramentów* przez X. A. P., odnoszący się do Teologii Pasterskiej, jest mało użyteczny, naprzód że ta rzecz sama z siebie aż nadto dobrze już jest każdemu wiadoma; powtóre, że nawet w polskim języku mamy kilka dzieł nierównie dokładniej tę materją roztrząsających.

Z wydziału *o obrzędach kościelnych* wszystko jest nader małego znaczenia i użytku. Chyba tylko wyjąć by się mogła rzecz *o Ceremoniach Kościelnych* przez X. Kobylińskiego, pięknie pod wszelkim względem napisaną.

Co do żywotów. Pracowicie przez W. H. Gawareckiego są zebrane szczegóły z życia biskupów Mazowieckich. Wielką to kiedyś będzie pomocą dla piszącego historyją.

Tu nam wypada domagać się i z większą nierównie słusznością (niż P. M. Gr.... od Redakcyi Pielgrzyma), aby umieszczono bjografje wielkich osób dziejowych, które szczególnie były uszkodzone w ostatnim okresie historyi, a teraz je sami protestanci do całości i do właściwego znaczenia wracają.

Szczegóły z *Historyi Kościelnej* równego są użytku i w tym tomie, jak w pierwszym. *Piśmiennictwo duchowne* inną zupełnie postać przybrało niż w pierwszych zeszytach. Mało tu już znajdujemy ascetycznych medytacyj, więcéj naukowych roztrząsań i głębokich rozumowań. Do najpiękniejszych artykułów liczyć można następne: *Kilka słów o wpływie chrystyanizmu na cywilizacją ludów od ery chrześcijańskiej do XVI wieku* przez X. L. T. i *układ nauk na pismie Ś. oparty.*

Wymowa Kaznodziejska zawsze słaba i niedołężna i dwa tylko kazania do wyjątku należą. Kazanie wspomniane (№ 70 Tyg.) na uroczystość Ś. Ś. Ap. Piotra i Pawła, X. Muzerellego tłóm. przez X. L. T. pełne ognia, rzewności, mocy dowodów i zwięzłości. Przemowa także X. J. B. Kłągiewicza biskupa Wileńskiego, miana przy wstąpieniu na katedrę, namaszczeniem, szczerością i duchem prawdziwie pasterskim wonijąca.

W oddziale *Patrologii* czytaliśmy mowę S. Jana Złotoustego przeciw i za Eutropiuszem, przez Jgn. Lojolę Rychtera tłumaczoną. Przedziwna to mowa! ale gdzież jej już niema? Każdy Xiądz napamięć umie, i w każdej prawie Homiletyce za przykład się kładzie, ile razy mówi się o zastosowaniu stylu do przedmiotu i okoliczności mówienia.

Wiadomości statystyczno-historyczne nic do życzenia niezostawują. *Rosporządzenia rządowe* — bez żadnego interesu.

Rozmaitości stanowią (jeśli tak nazwać można) jakby część polityczno-religijną, bardzo zajmującą, i ten co nic w Pamiętniku niema odwagi czytać, rozmaitości ciekawie przeziera. W każdém pismie perjodyczném, taki wydział jest (prawie nieodbicie) z różnych względów potrzebny.

Oto już wszystko, cośmy przedsięwzięli powiedzieć o pierwszych 2 Tomach Pamiętnika. Dałby to Bóg, aby nasz zamiar, w jakim postanowiliśmy te krótkie uczynić uwagi, osiągnął żądany skutek; aby pisarze nasi, mianowicie duchowni, pełni nauki, zdolności, i najgruntowniejszego o rzeczach sądzenia, wzięli się za pióro i łaskawie nam raczyli objawić swoje o tém pisemku zdania. W wieku dzisiejszej dążności, wskrzeszenia zasad religijnych naszych ojców, pismo to powinno najżywszy interes obudzić. Filozofja dotąd przesadnie uważana, jako nauka, niemogąca się, bardziej jak wszystkie inne, pogodzić z prawdami pisma Świętego, objawionemi od Boga, już inaczej dziś jest uważaną. Zrozumiano jak omylnemi były wszystkie wynalazki rozumu, jak głęboko zbadane zostały przez pisarzów natchnionych prawdy filozoficzne, — i osądzono, że nie nowych wyszukiwać systematów potrzeba, ale zgłębiać tylko prawdy w Xięgach Świętych zawarte, mając ciągle na uwadze analogją wiary prawdziwej. Jakże więc właściwie tu nam wypada, w duchu radości Chrześcijańskiej, zawołać z jednym tegoczesnym pisarzem: b.) «Szczęście dla rodu ludzkiego, iż upokorzona, przelękła i tonąca w przepaściach błędu i niewiary nauka, nie widząc żadnej innej pomocy nad Religją, wyciąga do niej swe ramiona, błagając, ażeby ją wydźwignęła z tej okropnej toni. A Boska ta mistrzyni, na wzór Zbawiciela, którego jest prawą córką, ocala ją, podając skwapliwie swą dłoń życzliwą i dobroczynną, i nie z wyrazem dumy lub szyderstwa, lecz tkliwego żalu i miłości; powtarza tylko słowa Chrystusa: *Modicae fidei quare dubitasti?*» Przy tak więc błogim tryumfie religii, możnaż zostawić obojętnie Pamiętnik? Nie należyż troskliwie się im zająć? Dobro ogólne, miłość religii koniecznie tę powinność wkłada, ażeby pilnie wszystkie jego wydziały roztrząsnąć i własnemi utworami podnieść (z wielkiem dotąd utrudzeniem i wysileniem się) dążące do szczytu doskonałego religijnego czasopisma. Fiat, fiat.

X. J. B....

Tygodnik Petersburski będzie wychodził i w roku przyszłym 1843 bez zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

b.) A. Ż. Autor. Art. w Pamięt. Religijno-moralnym. o pogodzeniu nauki gwiazdarskiej z pismem Świętym.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октабря 29-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.